

Wybory prezydenckie w Meksyku są ważne

1 września 2012

Meksykański trybunał wyborczy odrzucił w czwartek wniosek o unieważnienie wyborów prezydenckich z 1 lipca, tradycyjnie już złożony przez kandydata lewicy Andresa Manuela Lopeza Obradora. Lopez Obrador oskarżył Enrique Pena Nieto, że ten kupował głosy i media oraz nielegalnie finansował kampanię wyborczą.

Sąd uznał, że lewicowy kandydat nie przedstawił wystarczających dowodów na popełnienie przestępstwa. Sędzia Flavio Galvan Rivera stwierdził że „Nie ma żadnego dowodu na kupowanie głosów a wybory odbyły się w sposób demokratyczny”. Oznacza to, że kandydat Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (PRI) Pena Nieto zostanie zaprzysiężony na nowego prezydenta Meksyku 1 grudnia.

Przed budynkiem Sądu Najwyższego odbyła się demonstracja przeciwko Pena Nieto. Jedna z grup demonstrantów, wezwała do „marszu pogrzebowego dla demokracji” w piątek. Z kolei szef sztabu wyborczego Andreasa Manuea Lopeza, stwierdził, że sędziowie zachowują się jak banda łotrów. Wyrok sądu skomentował także Pena Nieto stwierdzając, że teraz jest czas, aby rozpocząć nowy etap pracy, dla dobra Meksyku. Partyjny rzecznik PRI powiedział, że kampania wyborcza się już skończyła i że od dzisiaj, trzeba pracować razem.

Według oficjalnych obliczeń, Pena Nieto zdobył 38% głosów, natomiast Obrador Lopez ok. 31%. Pena Nieto jest pierwszym prezydentem z PRI od 2000 roku, kiedy to upadły autorytarne rządy tej partii, które trwały nieprzerwanie od 1929 do 2000 roku. PRI nie zdobyła większości w wyborach do Kongresu, które odbyły się w dniu 1 lipca, oznacza to że najprawdopodobniej będzie zmuszona do współpracy z partiami opozycyjnymi.

Opracowanie: ECAG

Źródło: Geopolityka.org